GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wabrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 120 | Wabrzeźno, wtorek 13 października 1925 r. | Rok V

Oddaj swój głos na listę nr.

7

z głównym kandydatem

p. Mieczysławem Jezierskim

W chwili poważnej.

Przeżywamy moment nadzwyczaj poważny. W chwili, gdy w Locarno decydują się sprawy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski i jej położenia międzynarodowego, w kraju rząd stanął przed zagadnieniem przesilenia, a Sejm przerwał swoje obrady. W obecnych warunkach, w obecnym składzie swoim i przy stosunku swoim do projektów rządowych, Sejm nie mógł inaczej postąpić. W chwili, gdy Polska przed światem powinna dać obraz jedności narodowej i poprzeć bez różnic partyjnych swego przedstawiciela w Locarno, nie wskazanem było wszczynać dyskusję nad expose premjera, dyskusję, która, jak było łatwo do przewidzenia, byłaby bardzo burzliwa i robiłaby za granicą wrażenie, nie ułatwiające pracy min. Skrzyńskiemu w Locarno. Sejm więc wybrał względnie najlepsze wyjście z sytuacji, w jakiej się znalazł, nie można jednak nie wyrazić ubolewania, że wcześniej nie pomyślano u nas o tem, aby tę sytuację wyjaśnić, aby w momencie, gdy na Zachodzie rozstrzygać się będą sprawy bezpieczeństwa Polski, Polska stanowiła na zewnątrz jeden obóz zwarty na czele z rządem, mającym wyraźne i mocne oparcie w Sejmie.

Stało się inaczej. O naprawie dachu myślimy wówczas dopiero, gdy już deszcz leje i gdy można tylko na razie zażegnać niepożądane konsekwencje, zatknąwszy dziurę w dachu. Takiem doraźnem zatknięciem dziury w dachu jest decyzja Sejmu nie wszczynać dyskusji, która mogłaby spowodować przesilenie rządowe.

W tej chwili, gdy piszemy te słowa, odbyła się w Belwederze rozmowa premjera z Prezydentem Rzeczypospolitej, która zadecydowała, że rząd zostanie ze względu na sytuację zagraniczną i nie poda się do dymisji, nie zważając na stanowisko Sejmu, którym uczuł się dotknięty premjer. P. Grabski dobrze postąpił, bo względy polityki zagranicznej muszą w tej chwili decydować, ale czy nie mogła i owa decydująca rozmowa odbyć się wcześniej? Przecież i sytuacja zagraniczna, która dojrzewa oddawna i sytuacja wewnętrzna, która oddawna pogarsza się i stanowisko Sejmu wobec rządu, wszystko to nie było trudnem do przewidzenia.

Polityka zaś jest sztuką przewidywania przedewszystkiem. My zaś, jak zwykle, jesteśmy zaskoczeni wypadkami.

Każda obywatelka spełni tylko wtenczas swój obowiązek jeżeli będzie głosować na listę nr.

7

Czy Polska zostanie dopuszczona do obrad?

Locarno. Wniosek o dopuszczenie delegacji polskiej do obrad konferencji w sprawie paktu rozważany był na plenarnem posiedzeniu.

Kwestji tej nie załatwiono dotychczas definitywnie. Z różnych stron wyrażone są opinje, że dla dopuszczenia Polski do obrad potrzebna jest zgoda pięciu głównych państw.

Odroczenie Sejmu.

Warszawa. W piątek o godz. 7 wiecz. zebrał się pod przewodnictwem marszałka Rataja konwent senjorów Sejmu. — Konwent senjorów przyjął wniosek marszałka Rataja, ażeby w drodze administracyjnej odroczyć pełne posiedzenie Sejmu do dnia 20 bm.

Sejm odroczył się do 20 bm. ze względu na sytuację z a g r a n i c z n ą, tj. ze względu na konferencję w Locarno. Mianowicie wobec opozycji klubów w stosunku do premjera i ministra skarbu Grabskiego, przewidywana jest burzliwa nad expose dyskusja, która może wziąć obrót decydujący.

Nie byłoby pożądanem, aby w tej chwili, gdy w Locarno minister Skrzyński przedstawia najżywotniejsze interesy polskie, w kraju przyszło do przesilenia.

Ni z tego ni z owego powstała już lista nowego, przypuszczalnego rządu. Nie podajemy jej, gdyż są to kombinacje i dowolne i przedwczesne.

Wstrzymanie polskiej emigracji robotniczej do Francji!

Z Warszawy donoszą: Wobec kryzysu gospodarczego we Francji, rząd francuski zwrócił się do Polskiego Urzędu Emigracyjnego z żądaniem zaniechania wysyłania górników polskich do Francji. Równocześnie polecił wstrzymanie wyjazdów osób, zaproszonych przez robotników polskich. Przyjeżdżać mogą tylko żony, dzieci i rodzice.

Bez wyniku.

Locarno. Na posiedzeniu konferencji, które trwało około trzech godzin, rozpatrywano sprawę wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Briand dwukrotnie zabierał głos, wygłaszając długie mowy. Luther i Stresemann, jeden po drugim, przedstawiali warunki przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Chamberlain, Vanderwelde i Scialoja całkowicie popierali tezę francuską. W rezultacie dyskusji konferencja nie powzięła żadnej decyzji. Zainteresowane delegacje będą poszukiwały znowu odpowiedniej formuły, nadającej się do przyjęcia dla wszystkich stron, a dotyczącej dwóch punktów spornych, mianowicie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarantowania przez Francję wschodnich traktatów arbitrażowych.

Przyjazd Min. Skrzyńskiego.

Locarno. W czwartek o godz. 2 przybył tu minister Skrzyński. Na stacji oczekiwali go ministrowie: Modzelewski i Morawski, radca Jackowski, sekretarze delegacji Gwiazdowski, Komarnicki, oraz przedstawiciele prasy polskiej.

Locarno. Przybycie ministra Skrzyńskiego do Grand Hotelu wywołało wielkie wrażenie. Z łona delegacji francuskiej oświadczono, że dopiero przybycie Polaków nada konferencji decydujący charakter. Dotychczasowe obrady toczyły się bowiem około uzgodnionych już kwestyj, dopiero dyskusje nad kwestją wschodnią z udziałem Polski będą kamieniem probierczym dla sprawy bezpieczeństwa. W łonie delegacji niemieckiej wyrażają przekonanie, że przybycie Skrzyńskiego skomplikuje sytuację w Locarno. Delegacja ta liczy się z tem, że minister Skrzyński nie cofnie się przed niczem, aby utrzymać polski punkt widzenia w sprawie gwarancji granic wschodnich oraz par. 16 paktu Ligi Narodów.

Lista nr.

7

zastępuje sprawiedliwie każdy stan

Dlaczego Stresemann nie chce wiązać się decyzjami w Locarno?

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Berlina, że Cziczerin wraz ze Stresemannem zastanawiali się nad tem, jakie będą dla Rosji i Niemiec następstwa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz podpisanie paktu w Locarno.

Przy tej okazji stwierdza „Petit Parisien", iż między Rosją a Niemcami istnieje wypracowany już projekt kontrpaktu, w którym obydwa te państwa zobowiązują się nie zwalczać się militarnie, oraz pod względem zarządzeń gospodarczych i finansowych.

Pakt ten sprecyzowany będzie po ukończeniu konferencji w Locarno.

Z racji istnienia tego kontrpaktu Stresemann nie może wiązać się definitywnie postanowieniami, powziętemi na konferencji w Locarno.

Flota brytyjska u wrót Dardaneli.

Londyn. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi z Aten o zgrupowaniu 17 angielskich okrętów wojennych wraz z okrętem szpitalnym, które nastąpić ma w zatoce Suda u brzegów Krety. Wskazuje to na zamiar podjęcia kroków w Dardanelach w razie poważnego zatargu z Turcją o Mossul. Poza zarządzeniami wojskowemi przedsięwzięto odpowiednie kroki dyplomatyczne.

Zaostrzenie walki z lichwą.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zwraca uwagę na tendencję podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby. Ministerstwo poleca władzom administracyjnym

Głosy wszystkich, którzy mają dobro miasta na oku, winny się skupić na listę nr.

7

Kobieto i mężczyzno pracujący

kto ci daje najwięcej pracy, kto zatrudnia najwięcej pracujących — rzemieślnicy!

Więc GŁOSUJ W NIEDZIELĘ NA LISTĘ

nr. 4

Samodzielnych Rzemieślników.

badanie skrupulatne cenników i pociąganie nierzetelnych kupców do surowej odpowiedzialności.

Sowiety popierają Polskę przeciw Litwie.

„Kurjer Poranny" donosi z Berlina: Prasa berlińska donosi, że w dniu 20 października rozpoczynają się sowiecko-polskie rokowania w sprawie układu handlowego. Do powyższej wiadomości prasa dodaje komentarz, oczywiście zmyślony, że pomiędzy ministrem Skrzyńskim a Cziczerinem została rzekomo zawarta poufna umowa, na której Sowiety zobowiązały się popierać Polskę na całej linji wobec Litwy. Cziczerin miał oświadczyć, że interesy żywotne Polski mają pierwszeństwo przed interesami litewskimi. Oświadczenie to ma się odnosić specjalnie do spławu na Niemnie. Sowiety wogóle miały przyrzec Polsce swoje poparcie w sprawach bałtyckich. Polska natomiast miała się zobowiązać do zachowania nieutralnego stanowiska w sprawie besarabskiej, oraz rumuńsko-sowieckiej. Jest to nieudolna próba propagandy niemieckiej siania intryg i nienawiści pomiędzy Polską a Rumunją z jednej, a Polską i państwami bałtyckiemi z drugiej strony.

Hindenburg rewizytuje się Cziczerinowi.

Berlin. Prezydent Rzeszy Hindenburg przybył w środę do Berlina. Po południu złożył wizytę Cziczerinowi, z którym omówił szereg spraw niemiecko-sowieckich.

Cziczerin u Hindenburga.

Berlin. We wtorek wieczorem Cziczerin złożył wizytę prezydentowi Hindenburgowi. Powróciwszy do gmachu ambasady sowieckiej, przyjął kilku dziennikarzy i oświadczył im, że wizyta jego u Hindenburga miała charakter ściśle formalny i etykietalny. Cziczerin powiedział, że jest zadowolony z tego, iż widział się z Hindenburgiem, który w oczach narodu niemieckiego uchodzi za postać legendarną. Na zapytanie przedstawiciela prasy amerykańskiej o przyczynie sensacyjnych wiadomości w prasie na temat propozycji Cziczerina zawarcia przymierza wojskowego polsko-sowiecko-niemieckiego odpowiedział, iż wiadomość ta oczywiście jest zupełnie zmyślona. Komisarz Cziczerin podkreślił, iż stosunki gospodarcze rządu sowieckiego z Niemcami znajdują się w stadjum zadawalającem i że nawiązanie tych stosunków mogłoby być rozpoczęte zaraz po zawarciu układu w Rapollo, to znaczy jeszcze przed trzema laty, gdyby nie taktyka niektórych z czynników niemieckich, dzięki której sprawa traktatu handlowego była stale odwlekana. Co się tyczy wreszcie stosunków polsko-sowieckich, to zdaniem Cziczerina, znajdują się one w stanie również zadawalającym, jednakże ze względu na odmienny ustrój obu państw sprawa ta wymaga większych zabiegów i rokowań. Z czasem dopiero uda się osiągnąć pożądane rezultaty.

Spotkanie się Brianda i Luthera.

Znaczenie spotkania.

Londyn. Prasa omawia szeroko bezpośrednie rozmowy prywatne, które prowadzili Briand i Luther, przypisując rozmowom tym duże znaczenie. Dzienniki przypuszczają, że tego rodzaju informacyjna wymiana bezpośrednich poglądów przedstawicieli dwóch głównie zainteresowanych państw przyczyni się w znacznym stopniu do posunięcia naprzód prac konferencji.

Wszyscy wyborcy, którym się nie rozchodzi o walkę stronnictw tylko o realną politykę komunalną, oddają swój głos w niedzielę do wyborów do Rady Miejskiej

na listę Samodzielnych Rzemieślników

nr. 4.

Dynamit i pyroksylina w podziemiach b. kościoła w Wilnie.

Wilno. 8. 10. Sensacją dnia dzisiejszego jest wykrycie większych ilości materjałów wybuchowych, które jakieś tajemnicze ręce ukryły w lochach murów pobazyljańskich, pod byłym kościołem św. Trójcy.

Materjały te wykryte zostały tylko dzięki przypadkowi, trafiła na nie pewna kobieta zamieszkała w obrębie murów pobazyljańskich, poszukując jakiegoś miejsca na schronienie dla kartofli.

Tajemniczem odkryciem kobiety zainteresowała się niezwłocznie policja wileńska i stwierdziła, że w lochach znajduję się pare skrzyń, a w nich ukryty dynamit i pyroksylina.

Ilość materjału ukrytego w lochach w zupełności wystarczała, aby z łatwością wysadzić w powietrze całą dzielnicę miasta.

Z zachowaniem należnych ostrożności materje wybuchowe zostały przez władze wywiezione z lochów do miejsca bardziej odpowiedniego.

Dla zorjentowania się w sytuacji nadmienić wypada, że w budynkach pobazyljańskich mieści się ośrodek ruchu białoruskiego w Wilnie, oraz gimnazjum białoruskie.

Jako ciekawy szczegół w tej tajemniczej sprawie wymieniane jest przybycie do nielegalnej „prochowni", zaraz po jej wykryciu posła białoruskiego Rak-Michajłowskiego, stąd osławionego, że pochodzi on z wioski najbardziej zbolszewizowanej z całego powiatu wileńskiego. Zwraca również uwagę fakt, że dyrektor gimnazjum białoruskiego wyjechał nagle do Warszawy.

Śledztwo trwa.

Nieporządki w piekarniach warszawskich.

Warszawa. Funkcjonarjusze 5 komisarjatu policji dokonali z polecenia władz sanitarnych szeregu rewizyj w piekarniach, leżących w obrębie komisarjatu. Rewizja dała sensacyjne wyniki. W kilkunastu piekarniach stwierdzono potworne brudy. W kilku piekarniach zastano współpracowników — śpiących na deskach od chleba, rozłożonych na dzieżach, w których kwasiło się ciasto na chleb. Na stołach piekarskich zastano posłania złożone z brudnych sienników — lub stosów starej odzieży i bielizny. W wyniku rewizji sporządzone kilkanaście protokółów, na zasadzie których pociągnięci będą do odpowiedzialności współwłaściciele i pracownicy niechlujnych piekarń.

Do wszystkich wyborców.

Jeszcze kilka dni dzieli nas od wyborów do Rady Miejskiej......

Wybory odbędą się w niedzielę 18-ego października, w tym dniu **rozstrzygnie się kampanja wyborcza prowadzona od tygodni....**

Wąbrzeźno musi pozostać miastem o charakterze polskim i katolickim!

Gospodarka miejska w grodzie naszym posiadającym za sobą piękne tradycje i chlubną przeszłość, nie może zejść na manowce zaślepionej polityki elementów obcych i radykalizujących...

Obywatele, którym należy na tem, byśmy pod względem kulturalnym i gospodarczym rozwijali się, a nie cofali wstecz, muszą pójść do wyborów w zwartych szeregach, głosując na tych kandydatów, **którzy dadzą gwarancję, że praca ich będzie uczciwą i opartą na znajomości rzeczy**, a nie pustą demagogją i beztreściwą agitacją wywrotową...

Ostrzegamy wszystkich, aby nie oddali swego głosu na listę socjalistyczną to jest na listę nr. 8.

Komunikat

Podaje się do wiadomości płatnikom podatku przemysłowego, posiadającym przedsiębiorstwa ktg. I i II handl. oraz od 1 do 5 przemysł., a obowiązanych po myśli art. 50 do prowadzenia ksiąg obrotowych, że księgi te mają być prowadzone po myśli ustawy z dnia 10. VIII. 23. r. Dz. U. R. P. nr. 78, poz. 616 w następujący sposób.

Do ksiąg obrotowych należy każdodziennie wpisywać.

1. po stronie przychodu: (przedsiębiorstwa handlowe) pełną wartość nabytego towaru uwidaczniając datę nabycia, nazwisko, wzgl. firmę dostawcy, numer rachunku, rodzaj towaru (ilość lub wagę), wydatki, związane z zakupem towaru: (koszta przewozu, opakowania, przechowania, zabezpieczenia, koszta utrzymania pracowników i t. p. wydatki). (Przedsiębiorstwa przemysłowe:) rzeczywiste koszty produkcji resztę jak wyżej.
2. Po stronie rozchodu (przedsiębiorstwa handlowe:) Ogólną sumę każdodziennego utargu, którą kwotę należy wpisywać zaraz po zamknięciu utargu. (Przedsiębiorstwa przemysłowe:) poszczególne sumy osiągnięte za surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, sprzedane za gotówkę lub na kredyt, datę dokonania sprzedaży numer rachunku itp.
3. a) Księga obrotu winna być oparafowana i poświadczona przez Magistrat lub Sąd. b) Księga obrotu winna być otwarta początkowym remanentem towarów (surowców) zamknięta zaś romanentem końcowym.
4. Przy księdze obrotu winny być przechowane następujące dowody: spis inwentarza pozostałych towarów, ponumerowane kolejowo rachunki, listy płacy pracowników, dowody wszelkich innych kosztów handlowych, oraz wszelkie zapiski dotyczące tak strony przychodu jak i rozchodu.
5. Księgi obrotu winny być prowadzone w języku polskim, bez poprawek przekreśleń i podskrobań. O ile przy zapisach zajdą pomyłki, należy zapis omyłki przekreślić atramentem kolorowym, oraz nad zakreśleniem uskutecznić dokładną datą i podpisem osoby która poprawki dokonała.

Komunikat powyższy podaje się do wiadomości z tego powodu że bardzo wiele przedsiębiorstw nie stosuje się do powyższych przepisów, przeto ostrzega się że winni nieprowadzenia ksiąg obrotu według podanych wskazówek ulegną karze grzywny na mocy art. 97 ustawy z dnia 14. V. 23 r. Dz. U. R. P. nr. 58, poz. 412 od kwoty 11 zł. do 341 zł.

Wyborcy i Wyborczynie, pamiętajcie, że listą na którą powinniście oddać swe głosy jest lista

Samodzielnych Rzemieślników

4

List Kołowrota.

Szanowna Redakcjo!

Mnie jakoś we wszystkiem się nie powodzi. Kiedym milczał i nie pisywałem listów, musiałem trzymać gębę, o kiedym zaczął ehorować na rajcę, kazano mi kiwać głową, a gdym się nauczył kiwania, miałem się stać monarchistą, a gdym wlazł ledwo w monarchisty, to już i tu pigułki mi przełknąć nie zezwalają, bo jak jeden drugiemu, tak i mnie każdego drobnego sukcesu odmawiają, choćby sukces ten miał smak chrzanu z pieprzem i musztardą. Bo ledwo poroniwszy mój ostatni list, dano mi dość wymowne znaki, że ja właściwie nie powinienem być monarchistą, jeno iść na jakieś stanowisko urzędowe i to takie, gdziebym był nie całym, lecz półnaczelnikiem, to jest, gdziebym miał szefa nad sobą, a innych pod sobą, bo wtedy nazywałbym moich podwładnych kolegami, a oni mnie kolegą, czyli panem dobrodziejem.

A że jako Kołowrot lubię się w czynach i zdaniach kołowrocić, naradzili mi, abym się jął pewnej taktyki obecnie modnej i u szefów chętnie widzianej, która mnie nietylko postawi na etat, ale nawet raz po raz kichnie grubą remuneracją, nie wspominając już o pochwałach, zaufaniach, poklepaniach i protekcjach, oraz innych brzydactwach. A zapytawszy się o tę taktykę, ów pan wyciągnął z kieszeni wycięty z pewnej gazety następujący ośmiorządkowy czterowiersz:

Chcecie aby Wąbrzeźno miało dobrą gospodarkę miejską

zatem głosuj

na listę Samodzielnych Rzemieślników nr.

4

„Chcesz w twej karjerze porosnąć w pierze,
Giętki w kolanach i w karku bądź,
Bo na tym globie dobrze jest tobie,
Gdy umiesz w dudkę pochlebstwa dąć!

Lada przechera honory zbiera,
Choć z niego szelma i arcypies...!
Bo na tej ziemi, stopy brudnemi,
Kroczy niejeden przez morze łez.

Po przeczytaniu tego wiersza poszedłem do mej kawalerskiej budy i zacząłem medytować i wymedytowałem, że łatwiejby mi było stać się urzędowym katem w Rzeczypospolitej, niż być etatową dudką, która pochlebstwami dmie, lub takim arcypsem, który stopy brudnemi kroczy przez morze łez „kolegów".

Nie mogąc więc być ani takiem ani owakiem ścierwem, kalkuluję, że najlepiej zrobię, gdy puszczę się na wschodnio-południe naszego kraju i rozpocznę szukanie dawniejszych flisaków, którzy przed wojną pod pomnikiem Kopernika przy ratuszu toruńskim śledzie ze skóry odzierali, a dziś prawa nam knują i djety pobierają. Pozbierawszy ich i ubrawszy w dawniejsze charakterystyczne „mundury" włącznie bosych nóg będę mógł po nowych wyborach do Sejmu z taką menażerją jeździć po jarmarkach pomorskich i zbierać gruby kurz, którym zakupię kawał zreformowanej roli i osiedlę się na niej jako zdeformowany korespondent „Głosu Wąbrzeskiego", nazywając moje nowe osiedle Kołowrotowem, dokumentując obecnym i potomstwu, że chociaż flisacy od roku 1923 innych z kurzu wysiedlali, mnie jednakowoż cąłe portki zostawili, których oprócz Szan. Redakcji, wszystkim paniom nakładaczkom, pp. zecerom i maszynistom także życzę.

Kołowrot.

Zebranie opodatkowanych obywateli miasta Wąbrzeźna.

W sobotę, dnia 10 bm. w sali hotelu pod „Białym Orłem" odbyło się bardzo liczne zebranie tych obywateli, którzy czuli się pokrzywdzeni przez niesłusznie wysoki wymiar podatku dochodowego.

Zebranie zagaił p. Antoni Makowski, a widząc na twarzach przybyłych wzburzenie, nawoływał do spokoju i rzeczowego przebiegu zebrania. Właściwym aranżerem zwołania zebrania był p. Hajdel, spowodowany do tegoż przez kilku innych pokrzywdzonych, którym jak i licznym innym doręczył Urząd Skarbowy na kazy płatnicze podatku dochodowego. Wymiar tego podatku dochodowego już od długiego czasu był tłem sarkań większości samodzielnie pracujących obywateli wąbrzeskich, które to sarkania zamieniły się ostatnio w niepochlebne wyrazy przeciw komisji szacunkowej, która jak z nakazów płatniczych wynika, swem szacowaniem poroniła istotne dziwolągi, tak, że niejedni płacić muszą zadużo, inni dziwnie niski podatek dochodowy.

Pan Hajdel zaznaczył, że po komisji szacunkowej, jako takiej należałoby się spodziewać, że składa się ona z ludzi rozumnych. Przeciwnie, uważać ich należy jako idjotycznych, z bezgraniczną samowolą działających, a czynność naczelnika Urzędu Skarbowego, p. Gesinga, jako przewodniczącego tej komisji poddać należy wszelkiej krytyce, bo jako przewodniczący i urzędnik nie powinien się zgadzać na oszacowania, nie odpowiadające rzeczywistym dochodom oszacowanych na chybił — trafił.

Pan Betlejewski jun. wywodził, że chociaż w roku ubiegłym nie posiadał jeszcze swego przedsiębiorstwa i zajmuje się zawsze jeszcze organizacją tegoż, został mimo wysoko oszacowany, a p. Magowski Bernard żalił się, że pomimo odbytego sześciotygodniowego ćwiczenia wojskowego, otrzymał nakaz płatniczy taki, któregoby się ulakł także fabrykant obuwia. Panowie Bardjan i Rogowski skarżyli się, że konkurencja ich znacznie większe interesa uprawia i osiąga przynajmniej pięć razy większe obroty i mimo to zostali wysoko oszacowani.

Pan Nizwantowski mistrz szewski, nawoływał, aby na komisję szacunkową wziąć „antypę", a p. Hajdel, wtórując p. Nizwantowskiemu, zaznaczył, że chętnie nałożone im podatki płaci i nie żąda ich zniesienia, lecz żąda postąpienia po myśli p. Niezwantowski nad tymi, którzy siebie sami oszacowali i których za niską oszacowali oraz, że komisja przez swoje nierzetelne szacowanie wychowuje lud na bandytów i komunistów **i przytacza, że ktoś (?) gotów życzyć sobie rewolucji, „któraby sprawiła odmianę obecnych stosunków."**

Nie chcielibyśmy w to wierzyć, aby opodatkowanie kogoś zależeć by mogło od jednostek z urzędu, lecz byłoby na miejscu, aby odnośne czynniki sprawę tę zbadały, bo to ostatnie przytoczenie, jako i liczne głosy zebranych płatników podatków świadczą że nielegalne opodatkowywanie sprawia nawet rozstrój polityczny obywatelstwa. Szacowanie od choc lub według „widzimisię", albo też partyjno złośliwe i **bez uwzględnienia ilości dzieci** lub też innych stosunków familijnych i zawodowych odnośnego płatnika jak to dawniej bywało, może umysły wyprowadzać z równowagi i powodować wypowiedzenie gorzkich słów, lecz słowa niektórych mówców, jak wołanie „zbrodniarze" o użycie „antypy" i wiele innych, nie powinno się słyszeć w sobotę, właśnie na zgromadzeniu ludzi, zaliczających się do nieprzeciętnej klasy obywateli. Nawet zebrania tłumu, zwoływane nieraz pod hasłem przewrotu politycznego nie wykazują podobieństwa i ubolewać można nad tem, że mimo nawaływania Przewodniczącego p. Makowskiego do spokoju i rozwagi, co jest podstawą każdego czynu, jednostki okazują perfidję charakteru.

Na zakończenie odczytano rezolucję, którą poniżej podajemy i wybrano komisję składającą się z pp. Makowskiego Antoniego, Hajdla i Rogowskiego, która uda się do Grudziądza we wtorek do pana prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej i wniesie tamże postulaty wyłuszczone w rezolucji.

Rezulucja.

My zebreni na dzisiejszem zgromadzeniu obywatele miasta Wąbrzeźna zwołanem celem zaprotestowania przeciwko krzywdom wyrządzonym nam przez niesłuszny wymiar wszystkich podatków a w szczególności podatku dochodowego postanawiamy:

1. wybrać z pośród nas delegację, która uda się do p. Prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu celem przedstawienia naszych postulatów,
2. delegacja wniesie na przesłanie przez Pomorską Izbę Skarbową komisji do Wąbrzeźna celem zbadania tutejszych stosunków w tej dziedzinie,
3. wobec tego, że wymiar podatku dochodowego został powszechnie niesprawiedliwie uskuteczniony, tak że droga apelacji uniemożliwiałaby wprost władzy odwoławczej naprawienie błędów I instancji, — delegacja wniesie o nadesłanie specjalnej komisji, którąby szacunku ponownie dokonała.

Zebrani z całym naciskiem podkreślają, że rozumiejąc dobrze, iż w tej dziedzinie interes Dołączony do niniejszej rezolucji wykaz szacunku podatkowego który wykaże p. Prezesowi rażące różnice w ocenianiu sił dochodowej poszczególnych obywateli, a przedewszystkiem stosunek jaki zachodzi między członkami komisji, — (ludzie najzamożniejsi) w mieście, a ogółem obywateli. Z całem naciskiem podnieść musimy, że tego rodzaju postępowanie komisji, jest niesłychanie szkodliwe dla polityki podatkowej Państwa, wywołuje ono bowiem u jednostek mniej wyrobionych demoralizację podatkową i zmusza do podawania rzeczywiście fałszywych zeznań.

Państwo wymaga jaknajsilniejszego poparcia ze strony obywateli, to też nikt z zebranych niema zamiaru usuwania się od punktualnego i rzetelnego spełniania swego obowiązku. Rozchodzi się jednak o to aby przedewszystkiem podatek wymierzono słusznie tj. aby każdy płacił wedle swego dochodu, a po drupie aby nie zachodziły rażące różnice, między równemi kategorjami obywateli między ogółem a członkami komisji.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 12 października 1925 r.

Kalendarzyk poniedziałek 12 paźdz. Maksymiljana.
wtorek 13 paźdz. Edwarda
środa 14 paźdz. Kalista

— **Zebranie P. P. S.,** jak nam donoszą odbyło się w niedzielę, dnia 11. X. br o godz. 5-ej po południu w sali p. **Kaczyńskiego,** które zagaił przewodn. p. Abramowicz.

Następnie udzielił głosu posłowi socjalistycznemu, — który krytykował Chadeków i Endeków, oraz Partję Narodową. Po wygłoszeniu referatu przez wspomnianego posła nastąpiła dyskusja.

Ponieważ w pierwszej chwili nikt się nie zgłaszał, zabrał głos p. Abramowicz i uderzył na tutejszy Magistrat, wyjaśniając, że Magistrat za pieniądze nasze kupuje powozki luksusowe z wraz parą koni i uprzężą. Aby temu zapobiedz zalecał oddawać głos li tylko na listę nr. 8 (socjalistyczną) by jaknajwięcej robotników weszło w skład Rady Miejskiej.

W toku referatu p. Abramowicza przerwali mu głos jego towarzysze pp. Eichbergerowie występując publicznie i nawołując wszystkich zebranych, by nikt nie oddawał głosu na listę P. P. S., (socjalistyczną) ponieważ p. Abramowicz jest złodziejem, mamjakiem, oszustem, zdrajcą i t. d. zapytując się kto z zebranych odda głos na listę P. P. S., na co nikt się nie zgłosił. W toku tej mowy p. Abramowicz zwiał.

Zaznaczyć tu muszę, że znamy w naszem mieście p. Franc. Piotrowski oświadczył, że występuje z N. P. R. i Zjed. Zaw. Pol., a wstępuje do P. P. Siaków. (Z jego czynami dawno ju powinien tam należeć.

Robotnik.

— **Z jednej klatki do drugiej.** Bronisław Kwiatkowski, przejściowy lokator tutejszego więzienia, (o którego ucieczce i przytrzymaniu przez Policję już donosiliśmy), został po odcierpieniu czternastodniowej kary w ubiegłą niedzielę ponownie odstawiony do zakładu wychowawczego w Chojnicach, z którego już raz udało mu się czmychnąć.

— **Odjazd do Niemiec.** W ubiegłym tygodniu opuściła miasto nasze rodzina pastora Wiebego, udając się do Luckenwalde.

— **Z święta sportowego K. S. „Pomorzanki".** Zawody zapowiedziane na niedzielę 4 bm. z okazji rocznicy K. S. „Pomorzanka" odbyły się w następującym przebiegu:

Rano o godzinie 7-mej rozpoczęto zawody lekko-atletyczne na boisku luks. Większość zawodników się nie stawiła, przeto do finału dopuszczono wszystkich; o godzinie 10-tej odbyła się uroczysta msza św. na intencję klubu.

W południe odbył się bieg okrężny na przestrzeni 3100 mtr. Pierwszy przybył do mety Borowski (Stow. Kat. Młodz.) 10 minut 40 sek. Drugie miejsce zajął Kamprowski (Pomorzanka) trzecie Gąsiorowski (I-sza d-na Harcerska.

W wyścigach kolarskich na 20 klm. zwycięzył Kościelski Marjan („Vambresia") 41, 3 minut. Drugi przybył Hove 42, 2 minut, trzeci Biza (Sokól) 46, 2 minut.

O godzinie 3-ciej przy dźwiękach orkiestry Stow. Kat. Młodz. pośpieszono na pl. luksusowy, gdzie odbył się finał zawodów lekko-atletycznych, w następującym porządku:

Bieg na 100 mtr.

1. Niemczewski	(Pomorzanka)	13,2 sekund.
2. Gąsiorowski	(Harcerz)	13,3 „
3. Wojnowski	(Sokół)	13,6 „

Pchnięcie kulą.

1. Mroczyński	(Pomorzanka)	8,60 mtr.
2. Kazimierczak		8,10 „
3. Niemczewski		7,90 „

Skok w dal

1. Niemczewski		5,15 mtr.
2. Mroczyński		5,15 „
3. Szczepkowski	(Vambresia)	5,05 „

Skok o tyczce

1. Mroczyński		2,70 „
2. Guzowski	(Sokół Kowalewo)	2,65 „
3. Niemczewski		2,10 „

Skok w wyż

Niemczewski, Mroczyński, Guzowski, Salyga, Pawelecki, wszyscy 1.40 mtr. Nagrody otrzymali trzej ostatni.

Całość dnia wypadła b. dobrze. K. S. Pomorzanka" składana tej drodze podziekowanie wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia tego dnia. Szczególne uznanie należy się p. dr. Kawczyńskiemu za bezinteresowne badanie zawodników i dostarczenie samochodu do wyścigów kolarskich. Za toż samo dziękuje klub p. dyrektorowi Nałęczowi.

Napiętnować jednakowoż należy, że miejscowe obywatelstwo świeciło nieobecnością na wieczorku. Na zabawie niejakiego: „Frauen Verein"u, który odbył się dnia poprzedniego nie brakło **rzekomych Polaków**, a co gorsza golskich urzędników. Ci to panowie dali przez to dowód, że nie chcą wiedzieć o tem, że ich obowiązkiem jest popierać jednostki pracujące nad wychowaniem młodzieży, a nie wrogie nam **żywioły.**

„Sportowiec."

— **Grudziądz.** Przy wczorajszych wyborach do Rady Miejskiej wybrano z partji N. P. R. 9 radnych P. P. S. (socjalistów) 8, Chadecja 7, Niemcy 7 (przy ostatnich wyborach uzyskali 12 kandydatów) lista gospodarcza 4 kandydatów lista rzemieślnicza (mieszczańska) 7 kandydatów.

— **Lwów.** (Ks. Kopacz pozbawiony został święceń kapłańskich.) Jak słychać morderca ks. Ideca, ks. Kopacz został pozbawiony święceń kapłańskich i stanie przed sądem jako osoba świecka. W kołach sądowych liczą się z możliwością odbycia rozprawy przeciw Kopaczowi już w listopadzie br.

— **Moskwa.** Święto pijaństwa w Moskwie. Dzień 6. X. był tutaj bardzo uroczyście obchodzony. Poraz pierwszy od czasu wybuchu wojny, restauracje i wyszynki podawały 40-procentowe napoje alkoholiczne.

Olbrzymie masy spragnionych tłoczyły się w ogonku po upragniony trunek.

Właściciele kawiarń i handelków robili znakomite interesy. Pierwotnie pozwolenie wyszynku alkoholu miało wejść w życie już dnia 1 bm. termin ten jednak został przesunięty ze względu na wcielanie do szeregów roczn. 1903.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Moniuszko! Jutro we wtorek o godz. 7 i pół lekcje śpiewu w zwykłym lokalu.
O liczny udział prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczukowski w Wąbrzeźnie.

Szanownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy, donoszę uprzejmie, **iż z dniem 9-go października b. r. otworzyłem**

skład towarów kolonjalnych

połączony z restauracją

w domu pana BETLEJEWSKIEGO ulica Kościuszki narożnik rynku.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa przyrzekam skorą i rzetelną obsługę pozostaję

z poważaniem i szacunkiem

P. Łączny.

Skład towarów kolonjalnych i restauracja

ul. Kościuszki i narożnik. WĄBRZEŹNO ul. Kościuszki i narożnik.

Wolny zajazd. Wolny zajazd.

Sprzedaż drzewa użytkowego

w hrabiowskich lasach Wronie pow. Wąbrzeźno

odbędzie się **w czwartek, dnia 22 października b. r.** o godz. 10 przed poł. w oberży p. Deuble **Król. Nowawieś**

150 fm. sosnowego drzewa użytkowego I — IV klasy
600 szt. świerkowych grubych drągów I — III klasy
800 „ brzozowych drągów na dyszle I—III „
300 rm. sosnowych, świerkowych i bukowych szczap
30 „ kiji
20 „ chróstu I klasy.

Drzewo będzie sprzedane publicznie, za gotówkę. Drzewo użytkowe nie będzie licytowane przed godz. 2 popoł. Równocześnie będą sprzedane wagonowo sosnowe szczapy z Ostromecka na stacji Kowalewo, Wąbrzeźno i Jabłonowo, jakoteż na stacjach położonych na linji wymienionych miejscowości.

Hrabiowskie Nadleśnictwo Ostromecko

ŚWIEŻO PALONE KAWY — HERBATY!

Najwyborniejsze i najtańsze

źródło zakupu

W tym tygodniu nadchodzą dziennie świeże wędzone

I. prima Sielawki (szproty)
„ Bklingi
„ Węgorze
„ Łosoś

po najtańszych cenach.

wągorz w puszkach
Opiekane śledzie
Śledzie Fillee bez ości.

Prima sery tylżyckie i szwajcarskie.

Wszelkie towary kolonjalne po najniższych cenach.

Specjalne cenniki wina najwyborniejszego po znacznie zniżonych cenach.

WINOGRONA — CYTRYNY!

SPECJALNOŚĆ: stary słodki węgrzyn butelka 4.— zł.

TANIO! TANIO!

Wódki i likiery

najprzedniejszej jakości

W HOTELU:

we wtorki i czwartki znane ze swej dobroci FLAKI PO KRÓLEWIECKU w bulionie — porcja 75 gr.

Nogi wieprzowe z kapustą
Kiszka swojskiego wyrobu.

Wyborne piwa, wódki, likiery i wina.
po zwykle tanich cenach

Własny samochód do dyspozycji.

Hotel pod Białym Orłem

i skład delikatesów.

Telefon 5. Rynek.

Kartki wyborcze

oraz

odezwy dla wszystkich stronnictw

drukuje szybko i po cenach nader przystępnych ale za natychmiastową zapłatą.

Drukarnia

„Głosu Wąbrzeskiego".



Wszyscy mądrzy, sprytni, dzielni,
Składajcie grosz do Spółdzielni,
Bo spółdzielcza mrówcza praca,
Ludzi i kraje wzbogaca.

Kasa wkład wypłaci — procent doliczy,
I w potrzebie chętnie pieniędzy pożyczy:
Na dom, inwentarz, czy parcelę
— Ulży trosce Waszej wiele.

Wkłady i udziały członkowskie przyjmuje przekazami, osobiście lub na konto czekowe

206,780 w P. K. O. Poznań.

Zarząd Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno Osadniczej w Grudziądzu (Tuszewo)

(w lokalu „Gazety Grudziądzkiej")

(—) Romuald Wasilewski,

(—) Fr. Młynarski, (—) P. Pawelec

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i Hurtownia fortepianów **w Bydgoszczy**

telefon 883. — **tylko ul. Śniadeckich 56** — zał. 1905 r.

Mieszkanie

3—4 pokoji z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia.

ulica Wolności 7.

PIĘKNA

KLACZ

4 let., skaro-gniada chodząca pod wierzch i w zaprzęgu do sprzedania. Wiadomość w administr. Głosu Wąbrz.

Drogerja pod „Aniołem"

Wąbrzeźno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

Tapety

Nowe wzory nadeszły

Ceny konkurencyjne!

Obsługa skora i rzetelna.

Buraki cukrowe

kupujemy za gotówkę

Zakłady Przemysłowe
tel. 1. KOWALEWO tel. 1.

BIURO MOJE

ponownie otwarte

jest od godz. 8-1 i od 3-6 popołud.

Dr. Henryk Ostrowski

adwokat i notarjusz.

OGŁOSZENIE.

MAJĄTEK TOMKOWO (obok Hamru)

posiada stale na sprzedaż drzewo opałowe

szczapy brzozowe i olszowe	**po 9 złotych**
szczapy sosnowe	**po 8 złotych**
wałki sosnowe	**po 6 złotych**
kije sosnowe	**po 5 złotych**
gromady gałęzi	**po 4 złote**

Członkom kółek rolniczych 5 procent ustępstwa.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 października rb. o godz. 3[30] po południu sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę na podwórzu rolnika **Tomasza Borońskiego w Michałkach**

czarnobestrą krowę

ĆWIKLIŃSKI

podsekretarz sądowy i zast. komornika sądowego w Wąbrzeźnie.

Gęsi, kury, kaczki

i wszelki inny drób

po cenach jaknajwyższych kupuje

Wacław Gołębiewski

Kowalewo, Telefon 27 i 28.

Makulatury

(stare gazety)

ma na sprzedaż

Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego"

Dobrze umeblowany

pokój

z całodz. utrzym. od zaraz lub póżn. do wyn. Także

2 UCZNI SZKOLN

może się zgłosić

gdzie wskaże eks. G. Wąb.

Znaleziono damską

torebkę

w pociągu do Jabłonowa i można ją odebrać za zwróceniem kosztów ogłoszenia **ul. KOLEJOWA 28.**

---

zginął

pies (wilk)

z łańcuchem wabiący się Reks oddawca otrzyma nagrodę. Klasztor **Dębowałąka**

Potrzebuję od zaraz lub od 1. XI. 1925 r.

elewa

gospodarczego

który umie prowadzić książki gospodarcze.

Majątek Dylewo

pod Lipnicą

powiat Wąbrzeski.



Potrzebna uczciwa

służąca

od 15 bm

Fr. Biały Kolejowa 79

Przyjmę ucznia szk.

na stancję

Jan Kamiński

ul. **Chełmińska Nr. 67.** (obok jeziora)

---

20 ludzi

do kopania buraków cukrowych na AKORD potrzebuje zaraz

Maj. Niedźwiedź

p. Wąbrzeźno.